

Dr Craig Keener, Dzieje Apostolskie, Wykład 8, Dzieje Apostolskie 3-5

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 8 poświęcona rozdziałom od trzeciego do piątego Dziejów Apostolskich.

We wstępie dużo czasu poświęciłem omówieniu zagadnień historycznych.

W pierwszym i drugim rozdziale Dziejów Apostolskich zacząłem głosić. Dlatego lubię robić wszystkie te rzeczy. Jednak w większości Dziejów Apostolskich będę starał się skupić szczególnie, choć nie wyłącznie, na przekazaniu starożytnego tła, które pomoże ci lepiej zrozumieć tekst.

A głównym powodem jest to, że tej części nie zdobyłbyś sam. Zakładam, że jeśli jesteś wystarczająco zaangażowany, aby obejrzeć ten film, jesteś także na tyle zaangażowany, że sam przeczytałeś Dzieje Apostolskie. Ale chcę cię także pochwalić, ponieważ jeśli dotarłeś tak daleko w filmie, jesteś bardzo zaangażowaną osobą.

Zatem trzeci rozdział Dziejów Apostolskich dotyczy uzdrowienia w imieniu Jezusa, zaczynając od wersetów od pierwszego do 10. W zasadzie daje nam przykład tego, co mamy w rozdziałach 243, 44, 46 i 47, gdzie srebro i złoto zostały pozbawione swoich zasobów, znaki i cuda, takie jak 243, 46 i 47 razy wspólna modlitwa. A do czego prowadzi ten cud, jak wspomnieliśmy wcześniej, znaki często to czynią, prowadzi to do możliwości głoszenia.

Tak więc, patrząc na tło, znajdują tego człowieka przy bramie świątyni lub jednej z bram świątyni, Bramie Pięknej. Niektórzy uważają, że osoby niepełnosprawne miały zakaz wstępu na dwór Izraela. Nie mogli pójść dalej niż na dwór kobiet.

Niezależnie od tego, czy to prawda, czy nie, istnieją na to pewne dowody. Zależy to od tego, jak rygorystyczni byli w tych sprawach strażnicy świątyni. Gdyby to byli ludzie, którzy napisali Zwoje znad Morza Martwego, z pewnością zostaliby wykluczeni.

Ale w każdym razie było to dochodowe miejsce do zebrania, ponieważ ludzie zawsze chodzili pod bramą. Wchodząc do świątyni, ludzie chcieli wykazać się pobożnością. Judaizm miał bardzo wysoką etykę pracy, a także wysoką etykę miłosierdzia.

Zatem rozumiano, że ludzie w pewnym sensie nie przeżyją tego wstydu. Cóż, tak, zebranie było uważane za wstyd, chyba że naprawdę musieli to zrobić. A ludzie byli zazwyczaj bardzo miłośni wobec tych, którzy zebrali.

No cóż, prosi ich o pieniądze. Nie mają pieniędzy. Ale to, co mają, dają mu coś o wiele ważniejszego, coś o wiele cenniejszego niż pieniądze.

Powiedzieli: W imię Jezusa Chrystusa z Nazaretu wstań i chodź. A teraz, w imieniu Jezusa, co to oznacza? Były różne propozycje, ale najbardziej prawdopodobna propozycja, która uwzględnia to, co najlepsze z każdej, to prawdopodobnie upoważnieni agenci Jezusa. Działają w oparciu o autorytet Jezusa.

Działają dla Jezusa. W Dziejach Apostolskich 1.1 czytamy, że pierwszy tom dotyczył wszystkiego, co Jezus zaczął robić i czego nauczał. Może to być semityzm, czyli po prostu wszystko, co Jezus robił i czego nauczał.

Biorąc jednak pod uwagę użycie Łukasza w innych miejscach i jego pozycję w Dziejach Apostolskich 1.1, podejrzewam, że prawdopodobnie oznacza to, że Jezus zaczął robić i nauczać w tomie 1. W tomie 2. Jezus nadal działał i nauczał poprzez uczniów. Zatem nie chodzi tu tak bardzo o Dzieje Apostolskie, które i tak były późniejszym tytułem, ale o Dzieje Jezusa, które są kontynuowane przez niektórych jego naśladowców.

W Dziejach Apostolskich 9 Jezus działa, gdy Piotr pragnie, aby ktoś został uzdrowiony. Piotr mówi: Eneasz, Jezus cię uzdrawia. Mamy więc świadomość, że to Jezus wykonuje to dzieło.

I tutaj Piotr ostatecznie przypisze zasługę Jezusowi i imieniu Jezusa za uzdrowienie tego człowieka. Dlatego w rozdziale 3 i wersecie 12, kiedy mówią, tłumy na nich patrzą, Piotr mówi: dlaczego patrzycie na nas, jak gdyby naszą własną mocą lub świętością ten człowiek został uzdrowiony? To przez imię Jezusa z Nazaretu, którego ukrzyżowaliście, Jezus uzdrowił tego człowieka. Jeśli Bóg działa przez nas, przynajmniej Mu chwałę.

Jeśli przypiszemy sobie zasługi i spojrzymy na siebie, istnieje ryzyko, że nie będziemy w stanie dalej robić tych rzeczy, ponieważ nie pochodzi to od nas. To pochodzi od niego. Teraz przyjrzymy się kilku notatkom dotyczącym przesłania Piotra.

Piotr głosi im imię Jezusa, którego ukrzyżowaliście. Mówiąc o zbiorowej winie, większości jego słuchaczy w rzeczywistości tam nie było, ale tłumy jerozolimskie to te, które w 22 rozdziale Ewangelii Łukasza wołały o egzekucję Jezusa. Zatem przesłanie Piotra mówi o tym, jak Jezus został ukrzyżowany, ale Bóg uwielbił swego sługę Jezus, rozdział 3 i wersecie 13.

A ten język gloryfikowania sługi nawiązuje do Izajasza 52,13 w greckim tłumaczeniu, gdzie sługa został wywyższony i wywyższony. Został uwielbiony. W Ewangelii Jana zostało to użyte kilka razy w odniesieniu do krzyża.

Wydaje się, że tutaj odnosi się to szczególnie do wywyższenia. I to także Piotr mówi o Jezusie jako o świętym i sprawiedliwym. Cóż, jeśli w ogóle myśli o kontekście Izajasza 52:13, w Izajaszu 53:11, mówi on o sprawiedliwym słudze.

Nie został potępiony za swoje własne grzechy, mimo że Izrael wcześniej w Księdze Izajasza 40 otrzymał podwójną zapłatę za swoje grzechy. W rozdziale 3 i wersecie 15 Piotr mówi o archehosie. Często używano tego języka w odniesieniu do bohaterów, pionierów i założycieli miast.

Jezus jest z pewnością założycielem ruchu, ale jest także pionierem, który toruje drogę tym, którzy za nim podążają, który toruje drogę tym, którzy za nim podążają, jest pierwszym, który powstaje z martwych. Ale termin ten może oznaczać dowolne tego rodzaju rzeczy. A tutaj prawdopodobnie jest to pewnego rodzaju kombinacja tych elementów.

Dlatego w różnych tłumaczeniach jest to tłumaczone na tak wiele różnych sposobów. Właściwie używano go w Septuagincie w odniesieniu do przywódców klanów. Jest to więc ktoś, kto jest liderem i ktoś, kto toruje nową drogę swoim naśladowcom.

Piotr używa tego samego języka w 5:31. Jest ono także użyte kilka razy w Liście do Hebrajczyków 2:10 i 12:2. Oto ironia w 3:14. Przyjęli mordercę, mówiąc: chcemy Barabasza, a nie tego człowieka. Przyjęli mordercę, a potem zabili autora życia, założyciela, pioniera życia. To ironia.

A co za ironia losu, nie pozostał martwy. W 3,17 Piotr mówi: Wiem, że uczyniliście to z powodu niewiedzy. Cóż, niewiedza nie eliminuje winy w starożytnym prawie i starożytnej myśli, ale ją zmniejsza.

I tak mówi: Wiem, że nie wiedziałeś, co czyniłeś, jak mówi Jezus na krzyżu w Łk 23: Ojcie, przebacz im. Nie wiedzą, co robią. Piotr mówi też o tym, jak nadeszło obiecane przywrócenie mesjańskie.

Coś, o czym mówili wszyscy prorocy. Cóż, w 3.18, w języku tam używanym, późniejsi żydowscy nauczyciele powiedzieli, że wszystkie przesłania proroków dotyczyły tego czy tamtego tematu. Jednym z poruszanych przez nich tematów, którym zajmowali się prorocy, była era mesjańska lub odbudowa Jerozolimy.

A Piotr ma zamiar z nimi porozmawiać o erze odnowienia. W 3,19 mówi o przywróceniu wszystkiego, co obiecał Bóg. Cóż to jest przywrócenie wszystkiego, co obiecał Bóg? Bóg obiecał nowe stworzenie, ale u proroków zapowiedział także, że poprzedzi to pokuta.

Poprzedziłaby to pokuta Izraela. O to właśnie apeluje Piotr. I nadejdzie okres odnowy, kiedy Izrael zwróci się do Boga.

Ozeasza 14 :1-7, Joela 2:18-3:1, to tłumaczenie na język angielski. Myślę, że jest to nawet sugerowane w Księdze Powtórzonego Prawa 4,30-31. Żydowski nauczyciele uznawali, że pokuta Izraela poprzedzi przywrócenie. Niektórzy myśleli, że możemy przyspieszyć czas odnowienia poprzez pokutę.

Czasami później rabini mówili, czy cały Izrael po prostu cały Izrael będzie przestrzegał Sabatu tego samego dnia, czy też cały Izrael robi to lub cały Izrael robi tamto. Ale ostatecznie, jeśli cały Izrael okaże skruchę, Bóg przyniesie czas odnowienia. Inni rabini powiedzieli: „No cóż, czas jest z góry przeznaczony”.

Nie możemy tego przyspieszyć. Ale nadal może to być jedno i drugie. Można to wiązać z czasem nawrócenia i pokuty.

Innymi słowy, Bóg z góry wyznaczył czas odrodzenia, ale zaplanował go także w powiązaniu z pokutą Izraela. Tak czy inaczej, w tym przypadku Piotr wzywa ich do pokuty i mówi, że nadejdzie czas odnowienia. No cóż, co miało zostać przywrócone? Czas odnowienia wszystkiego.

Niektórzy poganie, zwłaszcza stoicy, mówili o wszechświecie cykli. Wierzyli, że wszechświat był okresowo niszczone przez ogień i odradzał się jako nowy wszechświat. I że pozostanie tylko ostateczne bóstwo.

Wszystko inne miało zostać roztopione w ogniu, a potem powtórzyć się na nowo. Ale tak naprawdę nie było to wieczne. Właśnie zaczynało od nowa.

To trochę co innego niż to, co tu widać. Tutaj Piotr przemawia do żydowskiej publiczności. Żydowskie oczekiwanie na odrodzenie obejmowało przywrócenie stworzenia, pokoju i dobrobytu na ziemi, rozdział 11 Izajasza, razem z lwem i barankiem.

A także nowe niebo i nowa ziemia, Izajasz 65:17. Będzie także nowe Jeruzalem, Izajasz 65, wersety 18 i 19 oraz 66, 8 do 11. Jednak ostatecznie prawdopodobnie główna myśl tutaj wiąże się ze sposobem, w jaki termin przywrócenie lub pokrewny termin oznaczający przywrócenie był już używany w księdze Dziejów Apostolskich.

Pamiętajcie, że w rozdziale 1 i wersecie 7 Dziejów Apostolskich uczniowie zapytali Jezusa, czy to jest czas, w którym przywróćcie królestwo Izraela? Cóż, uczniowie nadal się tym przejmują. Naturalnie, mam na myśli, że będą zasiadać na 12 tronach i sądzić 12 plemion Izraela, prawda? Jest to więc dla nich ważne i ważne dla ludzi, którym głoszą. Przywrócenie ludu Bożego było głównym przesłaniem izraelskich proroków Starego Testamentu.

Cóż, wzywa ich do pokuty, aby nadeszły czasy odświeżenia, które obiecali prorocy. Nawet w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich Izrael jako całość nie jest odwrócony. Czasami myślimy, że wygląda na to, że cóż, żaden z Żydów się nie nawrócił, ale to nieprawda.

W całej księdze Dziejów Apostolskich wielu Żydów się odwróciło, ale nie był to naród żydowski jako całość. Zatem nie to miało przynieść ten obiecany czas odnowienia. Widzimy, jak Paweł mówił coś podobnego w 11 rozdziale Listu do Rzymian.

W rzeczywistości Paweł wierzył, że jego służba na rzecz pogan była w rzeczywistości częścią boskiego planu, ponieważ Izajasz mówił o wprowadzeniu pogan. A kiedy poganie zwrócili się do Boga Izraela, cóż, stało się to przez wiarę w Jezusa. Izrael powinien na to spojrzeć i powiedzieć: wow, Jezus musi być obiecany Mesjaszem, ponieważ spójrz, nawet poganie zwracają się teraz do jedynego prawdziwego Boga.

Paweł wierzył, że prowokując swój lud do zazdrości i uznania, że to przez Jezusa ci poganie przychodzą, że jego lud nawróci się do wiary w Mesjasza, gdy wejdzie pełnia pogan, po upływie wystarczającego czasu, aby dobra wieść dotarła do wszystkich narodów, że Izrael to zobaczy i naród żydowski nawróci się do wiary w Boga jako całość. Język całego Izraela zostanie zbawiony w Liście do Rzymian 11,26, w rzeczywistości jest bardzo podobny do tego, jaki masz w Misznie w Hebronie 10,1, gdzie później rabini mówili o tym, jak cały Izrael zostanie zbawiony, a następnie przeszli do wyliczenia wyjątków. Inaczej mówiąc, oznacza to Izrael jako całość, naród żydowski jako całość, zwracający się ku wierze w Mesjasza.

Nie wyszło to tak, jak to sobie wyobrażał Paweł, przynajmniej niezbyt szybko, ponieważ poganie, chrześcijanie z pogan, nie zwracali uwagi na to, co Paweł mówił także do chrześcijan z pogan w tym kontekście. Nie patrz z góry na opadłe gałęzie. Nie przechwalaj się nimi, tak jak oni kiedyś chlubili się tobą.

Ale w rzeczywistości przez większą część historii Kościoła pogański mówił: nie, zastąpiliśmy Izrael. A Bóg naprawdę działa teraz w kościele pogańskim. A Boga tak naprawdę nie obchodzi naród żydowski.

I to też nie było zrównoważone. Jednakże w ostatnich czasach wielu Żydów zwróciło się ku wierze w Chrystusa. Niektórzy szacują, że jest to 100 000, inni szacują, że znacznie więcej.

To wciąż bardzo mała część narodu żydowskiego na świecie. Jest większy niż kiedykolwiek w historii, może od pierwszego, drugiego lub trzeciego wieku. Prawdopodobnie jednak w I wieku odsetek ten był wyższy.

Kiedy więc myślimy o pozostałościach, problemem nie jest to, że muszą one być bardzo małe. Problem z tą resztką polega na tym, że nie jest to naród żydowski jako

całość. Zatem niektóre z rzeczy, które przewidział Paweł i na które liczył Piotr, jeszcze się nie wydarzyły.

Ale Peter na to pracował i dobrze jest na to pracować. Dzieje Apostolskie kładą nacisk na dobrą nowinę docierającą do wszystkich narodów. Nie oznacza to jednak, że porzucono dziedzictwo lub że zapomniano o zainteresowaniu narodem żydowskim, od którego to przesłanie wyszło.

Dobra nowina o Bożej miłości skierowana jest do wszystkich ludzi. I ta miłość Boża wyraża się szczególnie w Chrystusie. Cóż, mówi, że Bóg obiecał, że wzbudzi proroka takiego jak Mojżesz.

I w tym miejscu cytuje 18. rozdział Powtórzonego Prawa, wersety 15 i 18. Była to nadzieja, którą celebrował nie tylko naród żydowski. Później rabini mówili nawet o ukrytym Mesjaszu, który będzie podobny do Mojżesza, który będzie ukryty, zanim zostanie objawiony.

Ale było to coś, co celebrowali także Samarytanie. Jest to również obchodzone w Zwojach znad Morza Martwego. Było to więc coś, co było bardzo podkreślane w czasach Piotra .

Rzeczywiście byli ludzie, którzy próbowali naśladować cuda Mojżesza i Jozuego, ale im się to nie udało. Ale ludzie oczekiwali nowego Mojżesza i Jezusa, którzy nakarmili 5000 ludzi na pustyni. Jezus ostatecznie był tym ostatecznym prorokiem.

Kiedy mówię „ostateczny prorok”, niektórzy ludzie pytają: „No cóż, czy Jezus był ostatnim prorokiem?” I wiecie, niektóre inne religie mówią: nie, potem mamy proroków. To nie tak, że Jezus jest ostatnim prorokiem, ale jest prorokiem ostatecznym. Wiesz, w Dziejach Apostolskich byli prorocy, ale Jezus jest prorokiem ostatecznym.

Jego będziecie słuchać, mówi Mojżesz. W 3:24-26 Piotr w wersecie 24 mówi o prorocत्वach poczynszy od Samuela. Prorocy przepowiadali prorocтва dotyczące śmierci Jezusa.

Co to znaczy? Cóż, on właśnie mówił o byciu prorokiem jak Mojżesz, a Mojżesz był odrzuconym wybawicielem. Dowiadujemy się o tym wyraźniej w Dziejach Apostolskich 7, gdzie wydaje się, że pojawia się to powiązanie. Widzimy też, jak przywódcy powołani przez Boga zwykle cierpieli, zanim zostali wywyższeni.

Istnieje więc wzór, który widzimy u proroków. Mamy też teksty o sprawiedliwym cierpiącym, z którego najsprawiedliwszy byłby sprawiedliwy cierpiący w pełnym tego słowa znaczeniu. Mamy także Izajasza 53, o którym mówiliśmy wcześniej.

I inne fragmenty. Podobnie też prorocy począwszy od Samuela, Żydzi rozumieli, że prorokowali erę mesjańską. Nie mamy zbyt wielu tekstów w Starym Testamencie, które mówią o panującym synu Dawida.

To znaczy, kiedy mówię, że nie masz dużo, to nie jest ich tak dużo, jak można by się spodziewać po tym, co mówi tutaj Peter. Jeśli szukasz konkretnie i wyłącznie tekstów mówiących o panującym synu Dawida. Z tekstów o panującym synu Dawida te, które jasno wskazują, że jest to potomek Dawida, a nie sam Dawid.

Jest jeden z tych, który wydaje się jasny, że jest boski. I jeszcze jedno u Jeremiasza 23, które prawdopodobnie sugeruje to przynajmniej w połączeniu z wcześniejszym proroctwem Izajasza. Ale te proroctwa o nowym Mojżeszu, który będzie cierpiał, a potem zostanie wywyższony.

Zawiera obietnicę ery mesjańskiej, obietnicę odrodzenia, wszystkie rzeczy, po które przyszedł Mesjasz. Dlatego też jest ono ofiarowane najpierw ludziom, do których Mesjasz przyszedł jako pierwszy. Mówi, że jesteście dziećmi lub spadkobiercami proroków, co jest dość miłe, biorąc pod uwagę sposób, w jaki Jezus zwracał się do niektórych swoich rozmówców.

A w Ewangelii Łukasza, rozdział 11 i werset 47, wiecie, że jesteście dziećmi tych, którzy zabili proroków. I znowu w Dziejach Apostolskich 7,52, jak to ujął Szczepan, Piotr jest bardzo łaskawy, ponieważ przemawia do tych, którzy postępowali w nieświadomości. I to jest wina korporacji, a on daje im szansę na zmianę.

I wielu jego bohaterów tak robi. Mówi o błogosławieństwie Abrahama. Otóż to błogosławieństwo Abrahama, o którym mówi, że do nich przyjdzie, to błogosławieństwo Abrahama, zgodnie z Księgą Rodzaju 12,3, miało być także błogosławieństwem dla wszystkich ludów, błogosławieństwem dla narodów.

Ale to miało przejść przez nich. I dlatego mówi, że sługa, o którym wspomniano już w 3:13, został wysłany, aby najpierw być dla nich błogosławieństwem. I oczywiście, po pierwsze, Łukasz sugeruje misję pogan, która nastąpi później.

W czwartym rozdziale Dziejów Apostolskich władze świątynne stawiają ich w stan oskarżenia. No cóż, dlaczego władze świątynne stawiają ich w stan oskarżenia? Ponieważ rozdział 4 i werset 2 mówią, że głoszą Jezusowi zmartwychwstanie. Faryzeusze mówili o zmartwychwstaniu.

Oni i saduceusze stanowczo nie zgadzali się co do zmartwychwstania. Może to niepokoiło saduceuszy, ale tak naprawdę nie stanowiło dla nich zagrożenia. Ale głoszenie zmartwychwstania w Jezusie było inne, ponieważ nie było jedynie teoretyczną nadzieją na przyszłość.

Był to jednak empiryczny dowód na to, że przyszłość ta przeszła już do historii. Nadszedł czas i Bóg nałożył swoje żądania na swój lud. A przywódcy jego ludu, którzy byli nieprawowici, mieli zostać usunięci ze swego stanowiska władzy.

Apostołowie, ci, którzy będą zasiadać na dwunastu tronach i sędzić dwanaście pokoleń, będą nowymi przywódcami. I saduceuszom najwyraźniej nie podobało się to. Saduceusze kontrolowali hierarchię świątynną i większość tamtejszego kapłaństwa.

Jest tam napisane, że przybył dowódca straży świątynnej. Straż świątynna była lokalną policją, dopuszczoną przez Rzymian, składającą się z Lewitów. Cóż, przyszli na godzinę modlitwy około trzeciej po południu, powiedzielibyśmy.

Zatem zbliżał się zachód słońca i dlatego muszą ich umieścić w ośrodku, muszą ich przetrzymać na noc. Nie mogą, zbliża się wieczór i ludzie mieli przestać pracować. I nie zamierzają zwoływać nocnych spotkań, tak jak to zrobili w przypadku nadzwyczajnego spotkania z Jezusem.

A imiona tych arcykapłanów, Annasza i Kajfasza, o których już mówiliśmy. Annasz jest teściem Józefa Kajfasza. Annasz był arcykapłanem.

Nadal kontrolował wiele rzeczy za kulisami. Jego następcą został nie tylko zięć, ale także pięciu synów. Miał więc wielką władzę.

Kajfasz był oficjalnym arcykapłanem w wieku od 18 do 36 lat. Są to więc ludzie przyzwyczajeni do władzy. Według wszystkich innych naszych źródeł żydowskich byli oni bezwzględni.

Czasami bili ludzi pałkami. W Zwojach znad Morza Martwego nie lubiano ich. Faryzeusze nie lubili ich.

Józef Flawiusz donosi różne złe rzeczy na temat tego, jak niektórzy z tych arcykapłanów wyzyskiwali ludzi. Łukasz może użyć liczby mnogiej w odniesieniu do arcykapłanów, ponieważ arystokratyczne kapłaństwo w tym okresie, rodziny arcykapłanów, wszystkie były nazywane arcykapłanami w idiomie tego okresu, w przeciwieństwie do Rosz Hakohen, głównego kapłana w Starym Testamencie. Miałeś całość, Józef Flawiusz mówi w ten sposób o całej rodzinie arcykapłańskiej.

Cóż, widzimy tu także władzę Boga, a nie władzę hierarchii. Podważają tutaj hierarchię. A kiedy zostają postawieni w stan oskarżenia za głoszenie kazania w świątyni i zasadniczo dlatego, że kwestionują autorytet saduceuszy, mówią o tym, no wiecie, ukrzyżowaliście tego człowieka, dokonaliście egzekucji na tym człowieku.

Cóż, jeśli ten człowiek został stracony za zdradę stanu, to zdradą stanu jest wspieranie go i rzucanie wyzwania tym, którzy wydali na niego wyrok. Jednak w starożytnym świecie uważano to za bardzo niegrzeczne. Uważano, że jest to uosobienie niewdzięczności, co niektórzy uważali za kwintesencję grzechu w społeczeństwie grecko-rzymskim, odwzięczenie się za dobrodziejstwo, odwzięczenie się złem za dobry uczynek.

Za dobrodziejstwo należało odwzięczyć się wdzięcznością i honorem. A język, jakiego używa tutaj Piotr, mówi, cóż, jeśli zostaliśmy wezwani tutaj, aby zdać sprawę z powodu dobrodziejstwa udzielonego temu człowiekowi, dobrodziejstwo było główną kwestią w świecie grecko-rzymskim. Wszędzie są napisy upamiętniające to wydarzenie, gdzie darczyńcy wznosili budynki, a czasem powoływano ludzi do zapewniania wsparcia obywatelskiego i tak dalej.

Jeśli ktoś był dobroczyńcą, należało go uhonorować. Łukasza rozdział 22 mówi o tym, gdzie najwięksi spośród pogan są dobroczyńcami. Jezus przyszedł, aby cierpieć i służyć, ale Jezus przyszedł także i działał jako eurgetes, dobroczyńca, co mówi o tym, jak Jezus z Nazaretu, w Dziejach Apostolskich Łukasza, Jezus z Nazaretu chodził, czyniąc dobrze, Dzieje Apostolskie 10:38, udzielając dobrodziejstw .

Cóż, teraz uczniowie działają w imieniu Jezusa i przez imię Jezusa dokonano dobrodziejstwa dla tego człowieka. I za to są oskarżeni uczniowie. Otóż, ten człowiek – mówi – jeśli chcesz wiedzieć, w jaki sposób ten człowiek został uzdrowiony, językiem opisującym bycie całością jest to samo greckie słowo oznaczające zbawienie.

To będzie więc bardzo znaczące w dalszej części opowieści Petera, ponieważ kiedy zostaną postawieni w stan oskarżenia, żąda się od nich tego, w czym imieniu i z czyjego upoważnienia to uczyniliście? Wiesz, kto dał ci prawo przemawiania na dziedzińcach świątynnych, przyciągania tego tłumu i kwestionowania naszej władzy? A Piotr mówi, jeśli naprawdę chcesz wiedzieć, pod którym imieniem była ta całość stworzona przez człowieka? Przez czyje imię ten człowiek został uratowany od choroby? W czym imieniu dokonano tego dobrodziejstwa? Jest to imię Jezusa z Nazaretu, którego ukrzyżowaliście. Tak naprawdę nie ma innego imienia danego pod niebem, co było dobrym idiomem Starego Testamentu, nie ma wśród ludzkości innego imienia, przez które człowiek mógłby zostać zbawiony, przez które mogłoby nadejść zbawienie, niż imię Jezus z Nazaretu. Dlatego szybko przechodzi od fizycznego uzdrowienia do zbawienia, obiecane zbawienia Izraelowi i poszczególnym osobom, które będą wzywać imienia Pańskiego i zostać zbawieni, zgodnie z Dziejami Apostolskimi 2:21, cytując Joela.

Ten człowiek został uratowany. Teraz możesz zostać zbawiony, jeśli wezwiesz imienia Jezusa, aby zostało zbawione. To uwydatnia kwestię, którą często poruszamy w innych miejscach Nowego Testamentu.

Z pewnością masz to w Jana 14:6. Nie ma innej drogi do Ojca, jak tylko przez Jezusa. Nie oznacza to, że nikt nie zna innej prawdy czy innych dobrych rzeczy, ale sytuacja ludzkości jest tak rozpaczliwa, że tylko dzięki Jezusowi możemy w pełni pojednać się z Bogiem. To nie jest tylko kwestia, którą poruszono tylko tutaj.

Czytasz głoszenie ewangelii w całej księdze Dziejów Apostolskich. Głoszenie ewangelii zakłada, że ludzie potrzebują Jezusa i to przez Jezusa mogą zostać zbawieni. To samo można znaleźć w listach Pawła i w całym Nowym Testamencie.

Pomysł ten jest przedstawiany na różne sposoby. Możesz zostać usprawiedliwiony przez wiarę. Możesz narodzić się na nowo, narodzić się z góry, narodzić się z Ducha, mówi Paweł, podobnie jak Jan.

Zostałeś przeniesiony z królestwa władzy ciemności do królestwa światła. Zostałeś przeniesiony ze śmierci do życia. Jest to przedstawiane na różne sposoby, wybawiane z kosmicznej niewoli złych mocy.

Istnieje wiele różnych aspektów tego wyzwolenia. Jednak w każdym przypadku zakłada się, że ludzie przemieszczają się z jednego stanu do drugiego. Ludzie ginęli, a potem ich odnajdywano.

Nie oznacza to jednak, że wszyscy dokładnie wiedzą, co się stało. To znaczy, jeśli dorastałeś w chrześcijańskim domu, być może docierało to do ciebie stopniowo. Być może akceptowałeś to od samego początku.

Ale dla kogoś takiego jak ja, który nie wychował się w chrześcijańskim domu i nawrócił się później, była to bardzo dramatyczna i drastyczna zmiana. Mogę podać datę i przybliżoną godzinę po południu, kiedy to się stało. Ale w każdym razie chodzi o to, że Jezus jest Zbawicielem i to jedynym Zbawicielem.

W tamtej kulturze było to tak samo obraźliwe, jak dla wielu ludzi dzisiaj. Było to już obraźliwe w świecie grecko-rzymskim. Naród żydowski był uważany za ekskluzywny i bardzo go pogardzano, ponieważ był monoteistą.

Inni ludzie pytają, jaki jest twój problem? Czczymy wszystkich bogów, łącznie z twoim. Nie mamy problemu z tym, że masz boga. Dlaczego masz problem z naszymi bogami? Co jest z tobą nie tak? Jesteś bardzo niegrzeczny.

I patrzyli z góry na wielu ludzi, z tego powodu patrzyli z góry na naród żydowski. Niektórzy inni poganie powiedzieli: cóż, wiesz, oni czczą najwyższego boga. To nie jest zły pomysł.

Ale o ile bardziej ekskluzywne było stwierdzenie, że za Bogiem można podążać jedynie poprzez Jezusa? Kościół apostołowski musiał za to zapłacić cenę. A jeśli chcemy być tacy jak oni, będziemy musieli być gotowi zapłacić tę cenę również dzisiaj. W kulturach, które mówią: „No cóż, to bardzo niegrzeczne z twojej strony wierzyć, że twój Bóg jest jedyną drogą”.

Nie musimy być osobiście niegrzeczni. W to właśnie wierzymy. Jednocześnie wierząc w to musimy być łaskawi.

Pamiętajcie, Jezus powiedział do faryzeuszów: Nie przyszedłem po sprawiedliwych. Jezus jechał z grzesznikami. Dotarł do tych, którzy byli outsiderami, marginalizowanymi, tymi, którzy wiedzieli, że są zagubieni i tymi, którzy znali swoje potrzeby.

Sięgnął do nich. I nie zwracamy się do ludzi z wyższości w stylu: cóż, my jesteśmy zbawieni, a ty nie, ponieważ zostaliśmy zbawieni całkowicie przez łaskę. I to właśnie Bóg oferuje dla nich.

Kiedy więc wychodzimy do ludzi, wychodzimy do nich jak do tych, którzy są złamani i zostali przyjęci przez Boga. I znaleźliśmy coś wspaniałego, czym chcemy się podzielić z innymi ludźmi, bo nam na nich zależy. Ale władze świątyni nie były... Władze świątyni pracowały z pozycji władzy, próbując stłumić prawdę.

I spodziewali się, że ludzie ustawią się w kolejce i zamkną się, kiedy każą się zamknąć. Zwykle stawiali na swoim, ponieważ mogli narzucić swój sposób. Mieli władzę polityczną.

Nie spodziewali się, że Piotr i Jan będą im odpowiadać, ponieważ uważano ich za niewykształconych. To mogło oznaczać, że nie umieli czytać. Nie mogli pisać.

Oznacza to co najmniej, że nie posiadali tego rodzaju elitarnego przeszkolenia retorycznego na wysokim szczeblu, greckiego wykształcenia itd., jakie posiadałoby wielu saduceuszów. Ale Piotr i Jan odważnie na nie odpowiadają. Greckie słowo to parousia.

A wielu ludzi w starożytności szanowało kogoś, kto mówił z parousią, co było rodzajem śmiałości, szczerości. Nie schlebiałeś ludziom. Mówiłeś prawdę rządzącym.

To nie znaczy, że mamy prowokować ludzi. Paweł odnosił się z wielkim szacunkiem do urzędników rzymskich i tak dalej. Ale byli tu ludzie, którzy twierdzili, że przemawiają w imieniu Boga.

I uzurpowali sobie prawowitą władzę, która należała do prawdziwego króla Izraela, Jezusa Mesjasza. I tak uczniowie mówili bardzo szczerze. Zostają odesłani z groźbą, co zwykle uważa się za właściwy sposób.

I idą do innych uczniów, innych wierzących, których jest teraz dość duża liczba. Nie wszyscy nawróceni z dnia Pięćdziesiątnicy nadal tam są, ponieważ pamiętajcie, że niektórzy z nich to Żydzi z diaspory, którzy prawdopodobnie przyjechali na święto. Inni to Żydzi z diaspory, którzy już mieszkają w Jerozolimie.

Ale pamiętajcie też, że liczba uczniów rosła dzięki świadectwu Kościoła, zanim doszło do tego punktu. Zatem jest dużo ludzi razem. Mogli gromadzić się w świątyni.

Jeżeli rzeczywiście chodzi o całą grupę, mogłoby to być spotkanie publiczne. W każdym razie oni wracają i wnoszą swoje głosy w modlitwie jednym głosem, jednomyślnie. Nie oznacza to, że wszyscy jednocześnie modlili się dokładnie tą samą modlitwą.

Nie była to modlitwa liturgiczna, którą wszyscy znali. Była to spontaniczna modlitwa z tej okazji, chociaż ludzie znali niektóre sformułowania na przykład z Psalmów Boga, który stworzył niebo, ziemię i morze, które są również użyte później w Dziejach Apostolskich, nawet gdy głosił poganom, którzy tego nie robili. Nie wiem, czy to było z Pisma Świętego. Ale kiedy oni wracają i gromadzą wierzących na modlitwę i prowadzą tę modlitwę, mówią, że narody zebrały się przeciwko Panu i Jego Pomazańcowi.

Psalm 2, który w tym okresie rozumiany był jako mesjański. Odnosi się do linii Dawida, a ostatecznie do uosobienia linii Dawida, tego, w którym nastąpi odrodzenie, a którego w tym czasie uważa się za obiecanego Mesjasza. Mesjasz, Masziach po hebrajsku, oznacza po prostu namaszczony.

Wiele osób było namaszczonych w Starym Testamencie, ale kiedy Żydzi w tym okresie mówili o pomazańcu, mieli na myśli szczególnie namaszczonego króla. Zwoje znad Morza Martwego wspominają o namaszczonym królu i namaszczonym kapłanie, ale o namaszczonym królu myśleli inni Żydzi, gdy myśleli o Mesjaszu, synu Dawida. Zatem, synu Dawida, zgromadzili się przeciw niemu inni i tak nazwali przywódców, którzy zgromadzili się przeciwko niemu, Piłata i tych arcykapłanów.

Ale Pan zawstydziłby swoich wrogów, więc wychwalają Boga i modlą się, aby Bóg nadal udzielał im śmiałości, paruzji, tego samego rodzaju śmiałości, jaką mieli wcześniej, i aby nadal wyciągał swoją rękę, aby uzdrawiać, aby działały się znaki i cuda w imieniu Jego świętego sługi, Jezusa. Sługa Jezus, o którym właśnie wspominał, cierpiący sługa z trzeciego rozdziału Dziejów Apostolskich, gdzie obszernie głosił, ale mamy streszczenie tej przemowy. Innymi słowy, co się właśnie wydarzyło, kiedy ten człowiek został uzdrowiony, a ponieważ ten człowiek był na dziedzińcu Sanhedrynu, nie mogli tak naprawdę powiedzieć nic, że tak się nie stało, ponieważ najwyraźniej tak się stało.

Wszyscy wiedzieli, że ten człowiek nie mógł chodzić, a teraz mógł chodzić, chodzić, skakać i chwalić Boga. Dlatego prosili o więcej takich rzeczy. Dzięki temu mieliby więcej okazji do publicznego głoszenia.

Nie chcą, żeby ich uciszano. Chcą nadal być odważni, nadal przemawiać i ufać, że Bóg będzie nadal działał przez nich. I tak Bóg odpowiada na modlitwę i w roku 431 jest napisane, że zatrzęsto się miejsce, gdzie się zgromadzili.

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i odważnie głosili słowo Boże. Pamiętajcie nie tylko, ale przede wszystkim o mocy i natchnieniu Ducha w Dziejach Apostolskich Łukasza. Można to już zobaczyć w przypadku Zachariasza w pierwszym rozdziale Ewangelii Łukasza, gdy Jan Chrzciciel został napełniony Duchem już w łonie matki i tak dalej.

Ducha łączono szczególnie z prorocstwem lub mówieniem w imieniu Boga. I tak będą odważnie głosić słowo Boże. Będą nadal mówić w imieniu Boga, głosić Jego przestanie.

Czasami wiąże się to także z innymi rodzajami proroczych działań, takimi jak cuda, a czasami czasami z innymi rzeczami, ale szczególnie z możliwością mówienia w imieniu Boga. Wydaje się, że język wypełnienia też jest z tym powiązany. W czwartym rozdziale Łukasza możesz myśleć o tym w negatywny sposób, kiedy tłum był pełen gniewu i wystąpił przeciwko Jezusowi.

Ale tutaj mają ciągłe przebudzenie. Duch zostaje wylany. Miejsce jest wstrząśnięte.

To bardzo interesujące. Nie spodziewamy się, że będzie się to zdarzać zbyt często, ale czasami donoszono o tym podczas niektórych przebudzeń w historii. Bóg czyni niektóre z tych rzeczy ponownie.

Nastąpiło przebudzenie w XX wieku, przebudzenie w połowie XX wieku na Hebrydach, głównie przebudzenie prezbiteriańskie. A kiedy Duch początkowo opadł, miejsce się zatrzęsało. Ludzie czuli, jak domy się trzęsą w więcej niż jednym miejscu.

Ale w każdym razie, gdy Duch został wylany, późniejsze przebudzenie opisane w wersetych od 32 do 37 jest interesujące, ponieważ mówi szczególnie o tym, jak dzielili się majątkiem, rozdawali potrzebującym, sprzedawali wszystko, co mieli, gdy ludzie byli w potrzebie. To samo dotyczy Dziejów Apostolskich 2:44 i 45. Jest to więc radykalne rozwiązanie.

Są dzisiaj ludzie, którzy chcą mówić o Duchu tylko w kategoriach mocy, jaką Duch daje nam do osiągnięcia różnych rzeczy. Ale w rzeczywistości w Dziejach Apostolskich Duch sięga głębiej. Duch przemienia nas od wewnątrz, abyśmy chętnie służyli Bogu, abyśmy byli oddani Bogu i sobie nawzajem.

Staramy się więc zaspokajać wzajemne potrzeby. W Jerozolimie było wielu bardzo biednych ludzi i chcieli mieć pewność, że wszyscy będą otoczeni opieką. Cóż, patrząc na niektóre z tych rzeczy bardziej szczegółowo, w rozdziale 4 i wersecie 4, liczba wierzących w Jerozolimie, gdy głosił Piotr, osiągnęła 5000 mężczyzn.

Nie dotyczy to kobiet i dzieci. To nie wina Luke'a, że nie ma całkowitej liczby, ponieważ ludzie w tamtych czasach często liczyli po prostu liczbę mężczyzn. Zatem Łukasz musi podać jedyną liczbę, jaką posiada.

Jeśli Piotr i Jan tak są, w zależności od tego, gdzie głoszą, mogą głosić tylko na dworze ludzkim. Ale są szanse, że głoszą poza tym, poza sądem Izraela. Głoszą niekoniecznie na dziedzińcu zewnętrznym, ale na dziedzińcu kobiet, który znajduje się przed wejściem na dziedziniec Izraela, a za nim znajdowała się świątynia kapłańska.

Żaden z nich nie mógłby pójść, gdyby nie był Lewitą. Zatem prawdopodobnie wiele kobiet również uwierzyło i dzieci stały się wierzącymi. Powiedzmy, że na potrzeby dyskusji było to 5000 mężczyzn, w sumie było to około 10 000 ludzi wierzących w Jerozolimie.

Obecnie w większości przypadków w historii liczba kobiet w Kościele przewyższała liczebnie mężczyzn. Wydaje się, że tak było w I wieku, po tym, co wydarzyło się z wami, znacznie więcej kobiet przeszło na judaizm niż mężczyzn. To było oczywiste, ponieważ obrzezanie jest bolesne dla mężczyzn, a kobiety nie musiały być obrzezane.

Ale nawet wśród bogobojnych kobiet było więcej niż mężczyzn, częściowo dlatego, że w starożytnym społeczeństwie śródziemnomorskim mężczyźni mieli społeczne powody, aby się nie nawracać. Straciłyby status społeczny w społeczeństwie, podczas gdy dla kobiet nie stanowiło to większego problemu. Być może tak było, ale nie musi, w Jerozolimie.

Ale powiedzmy, że w Jerozolimie może być około 10 000 wierzących. Ludzie zwykli mówić, że to nie jest możliwe, ponieważ, spójrz, populacja Jerozolimy liczyła w tym okresie tylko około 25 000 mieszkańców. Jednak nowsze szacunki oparte na archeologii szacują populację prawdopodobnie bliżej około 85 000.

Zatem 10 000 to bardzo duża liczba, ale nie jest to ponad połowa populacji. Co jednak ciekawe, gdy to porównamy, prawdopodobnie większość faryzeuszy skupiała się w Jerozolimie. I tylko według Józefa Flawiusza nie można było lekceważyć liczb, w sumie było tylko około 6000 faryzeuszy.

Było tylko około 4000 eseneńczyków. O ile sobie przypominam, nie zalicza on saduceuszy, ale przypuszczam, że nie przewyższyliby liczebnie faryzeuszy. Byłoby ich mniej, a może mniej niż eseneńczyków.

Zatem już liczba wierzących w Jerozolimie przewyższa prawdopodobnie całą liczbę saduceuszy. Niektórzy twierdzą, że liczby podane w Dziejach Apostolskich nie mogą być realistyczne. A szczególnie, gdy dotrzemy do Dziejów Apostolskich 21:20, gdzie jest napisane, że w Judei było myriadoi, dziesiątki tysięcy wierzących.

Nie dotyczy to wyłącznie Jerozolimy, ma to miejsce w Judei, która jest gorliwa w przestrzeganiu prawa. Zatem dziesiątki tysięcy wierzących w Judei, to znaczy co najmniej 20 000, a może i więcej. Niektórzy ludzie mówią, że to niemożliwe, ponieważ kalkulują, no cóż, gdyby wzrost był stały aż do czasów Konstantyna, nie można byłoby zaczynać od tak wielu wierzących już w Jerozolimie.

Ale kto powiedział, że wzrost był stały? Jeśli spojrzysz na różne ruchy odrodzenia w historii, często w początkowym okresie przebudzenia, zauważysz ogromne rozprzestrzenianie się. Na przykład w Stanach Zjednoczonych miało miejsce tutaj przebudzenie, Drugie Wielkie Przebudzenie, z którego Kościół Metodystyczny w Stanach Zjednoczonych bardzo skorzystał. W czasie tego ruchu, od czasu, gdy przybył tu Francis Asbury, było już kilku metodystów, ale od czasu, gdy przybył tu z Anglii i zaczął głosić, aż do swojej śmierci, kościół metodystów rozrósł się około 1000 razy.

Mniej więcej w tym samym okresie baptyści rozrosli się setki razy. Spójrzcie na niektóre przebudzenia w innych miejscach, przebudzenie w Nias w Indonezji, ogromny rozwój kościoła w tym okresie. Myślę, że to już było ponad 100 razy.

Spójrzcie na przebudzenie zielonoświątkowe na początku XX wieku, począwszy od 1906 roku. Byli inni ludzie, którzy, no wiecie, nawet modlili się językami, ale byli też inni ludzie, którzy byli podobni do zielonoświątkowców wcześniej. i wiele osób dołączyło do tego ruchu z innych ruchów, ruchu Świętości i tak dalej. Ale począwszy od roku 1906, kiedy ruch naprawdę nabrał rozgłosu, można powiedzieć, że rozprzestrzenił się bardzo szybko, do roku 2006, istnieją szacunki, cóż, szacunki te nie obejmują tylko wyznaniowych zielonoświątkowców.

Należą do nich również osoby identyfikowane jako charyzmatyczne i istnieją powody, dla których ludzie podają różne szacunki. Ale możemy mówić o pół miliarda ludzi w ciągu jednego stulecia lub, jeśli chodzi o klasycznych wyznaniowych zielonoświątkowców, o co najmniej kilkuset milionach ludzi. To jest fenomenalny wzrost.

Ruchy odrodzenia często rozpoczynają się od zrywu masowego wzrostu i dlatego nie ma powodu wątpić w liczby, które mamy w Dziejach Apostolskich, gdy porównujemy dzisiejsze socjologiczne podobieństwa. W każdym razie w rozdziale 4 i wersecie 6 Annasz nazywany jest arcykapłanem, mimo że oficjalnie był to wówczas Kajfasz, obaj zaś zostali nazwani arcykapłanami w rozdziale 4 Łukasza. W rozdziale 3 i wersecie 2,

ponieważ znowu najwyższy ksiądz można było używać w tym okresie w liczbie mnogiej. Ale obaj byli członkami rodziny arcykapłańskiej.

Obaj sprawowali dużą władzę, a inne źródła oceniały ich negatywnie. Mówiłem o tej kwestii gry greckim słowem oznaczającym zbawienie, *sodzo i soteria*, rzeczownikiem pokrewnym. Piotr cytuje także tutaj w rozdziale 4 i wersecie 11, Psalm 118, werset 22, który Jezus cytował także w rozdziale 20 i wersecie 17 Łukasza.

Prawdziwym kamieniem węgielnym, na którym zostanie zbudowana prawdziwa świątynia Boga, nie jest założenie świątyni, ale kamień odrzucony przez samych budowniczych, Jezus z Nazaretu. Co ciekawe, nawet miejsce, w którym został odrzucony, miejsce jego ukrzyżowania, zostało zbudowane w pobliżu kamieniołomu. Więc tam też było mnóstwo odrzuconych kamieni, dosłownie.

Jeśli chodzi o władzę Boga, a nie o hierarchię, filozofowie, którzy odważnie przemawiają do swoich przeciwników, często podkreślali posłuszeństwo Bogu, a nie ludziom. Sokrates był z tego znany. I tak właściwie, część języka, którego użył Piotr, gdy znowu mówi coś takiego w Rozdziale 5, jest dość zbliżona do języka Sokratesa.

Ale to nie znaczy, że Piotr i Jan musieli o tym wiedzieć. Chociaż saduceusze, mając większy dostęp do greckiej edukacji, prawdopodobnie dostrzegliby iluzję, której Piotr nie miał zamiaru. Ale tego rodzaju śmiałość wzorowana jest także na prorokach Starego Testamentu.

Natanie, ty jesteś tym człowiekiem, królu. Albo Eliasz, który konfrontuje się z Achabem, a tym samym z Izebel. Albo Jeremiasz, stanęli twarzą w twarz z królami.

Konfrontowali się z władzami. Uriasz tak uczynił i poniósł męczeństwo. Jeremiasz rozdział 26. Chwalenie Boga w obliczu prześladowań.

Pamiętajcie, co Jezus powiedział w 6. rozdziale Łukasza, pierwszym tomie Łukasza. Radujcie się, skaczcie z radości, gdy was prześladują, gdy nazywają was fałszywymi prorokami, ponieważ w ten sam sposób ich przodkowie traktowali proroków, którzy byli przed wami. Paweł cieszy się w ten sam sposób.

Paweł i Syłas, kiedy zostali pobici w 16. i 25. wersecie Dziejów Apostolskich, wychwalali Boga o północy, jak mówi Psalm 119. O północy chwalą Boga, a inni więźniowie ich słuchają. A kiedy wychwalają Boga, co się dzieje? Cóż, tutaj, w Rozdziale 4, miejsce, w którym się zgromadzili, jest wstrząśnięte.

Tam, w rozdziale 16, wersecie 26, także miejsce jest wstrząśnięte. Przeżywają dosłowne trzęsienie ziemi i ich więzy zostają rozluźnione. W 4:24 mogą nawiązywać do Psalmu 146, werset 6. Bóg, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Wersety 25 i 26, jak już wspomnieliśmy, nawiązują do Psalmu 2, wersety 1 i 2, gdzie pomazaniec odnosi się do Mesjasza. A w wersecie 28, Boże, Ty to z góry ustaliłeś. Podobnie jak w Starym Testamencie, Bóg może nawet posłużyć się niegodziwymi, aby zrealizować swój plan.

Krzyż był jego planem. Władcy mieli to na myśli w złym celu, ale Bóg miał to na myśli w dobrym celu, używając języka w odniesieniu do Józefa. Albo myślisz o tym, jak w 10 rozdziale Księgi Izajasza Asyria była różgą gniewu Bożego, mającą na celu zdyscyplinowanie północnego królestwa Izraela.

Ale kiedy Bóg przestanie ich używać z powodu ich arogancji, myśląc, że robią to sami, Bóg również ich osądzi. Bóg może wykorzystać w swoim planie nawet niegodziwych, aby osiągnąć swoje cele, nawet jeśli nie jest to ich intencją. Bóg ma swoje... Patrzysz na suwerenność Boga i są różne sposoby patrzenia na nią.

Mój sposób rozumienia jest taki, że Bóg jest na tyle suwerenny, że jest w stanie wykonywać swoją wolę nawet wtedy, gdy pozwala ludziom na pewien stopień wolnego wyboru, tak aby ludzie byli odpowiedzialni za to, co robią w tej sferze. Ale Bóg nadal realizuje te ostateczne cele. On wie, co zamierzają zrobić, i współpracuje nad różnymi sprawami.

Oto jak suwerenny i potężny jest Bóg. W pewnym momencie po prostu przestudiowałem całą Biblię, robiąc notatki na ten temat, i byłem po prostu zdumiony, zwłaszcza położeniem nacisku na suwerenność Boga, ponieważ z tą częścią musimy się najbardziej skonfrontować, ponieważ z tą częścią, wiesz, nie bierzemy pod uwagę naszego zwykłego, codziennego życia. Ale włos z głowy nam nie spadnie wbrew woli Bożej.

Ludzie mogą wyrządzać nam zło, ale ostatecznie cele Boga zwyciężą dla Jego Kościoła i na zawsze dla każdego z nas. Modlitwa o odwagę. Niektórzy ludzie w Starym Testamencie, gdy byli prześladowani, modlili się o zemstę.

2 Kronik 24, Psalm 137 i Jeremiasza 15. Ale tutaj modlitwa dotyczy odwagi i znaków, tak jak w wersecie 9 Bóg udzielił odwagi. Pamiętajcie, że w Ewangelii Łukasza 11:13 Jezus obiecał, że Bóg da Ducha Świętego tym, którzy proszą.

Cóż, tutaj pytają. Oto nadchodzi. Duch Święty dodaje śmiałości.

A w wersecie 33 jest napisane, że apostołowie nadal dają świadectwo z mocą. Prawdopodobnie, biorąc pod uwagę sposób, w jaki używany jest język, oznacza to, że znaki nadal mają miejsce. W pozostałej części tego rozdziału mamy kontrastujące przykłady.

Mamy Józefa Barnabę, który sprzedał pole. To nie znaczy, wiesz, że ludzie koniecznie porzucili swoje sandały, płaszcze i tym podobne rzeczy. Ale sprzedał pole i dał pieniądze apostołom.

Apostołowie sprawowali nadzór nad darami dla ubogich. Po prostu jest to bardziej efektywne, jeśli ktoś nadzoruje. Zatem ludzie wnieśli swój wkład w tę pracę.

Wiedzieli, że apostołowie to ludzie godni zaufania, prawi, postępujący zgodnie z nauką Jezusa i żyjący według Jego nauki. Zatem Jezus wiele nauczał na temat troski o biednych. Zatem przywódcy są w stanie dystrybuować pieniądze.

Stanie się to problemem w Rozdziale 6, kiedy dojdą do punktu, w którym nie będą w stanie zrobić tego wystarczająco dobrze i będą musieli delegować zadania. Ale w każdym razie Józef jest tutaj dobrym przykładem. Józef nazywany jest przez nich Barnabą.

Pseudonimy były powszechne. Imię Józef było popularne. Potrzebne było inne imię, które by do tego pasowało, aby określić, który to jest Józef.

A zatem nie jest to na przykład Józef Barsabas, który prawdopodobnie urodził się w szabat. Dlatego nazywa się go Barsaba, syn szabatu. Ale tutaj mamy Józefa Barnabę.

A to Lewita z Cypru. Na Cyprze istniała znacząca społeczność żydowska. A w rozdziale 11 i wersecie 20 przeczytamy, że Żydzi cypryjscy i cyreneńscy zaczęli szerzyć przesłanie wśród pogan.

No cóż, wiecie, zostali zwiadowcy z Jerozolimy. Barnaba mógł być jednym z tych, którzy jako pierwsi rozpowszechnili to przesłanie wśród pogan, chociaż Łukasz zamierza skupić się bardziej na Pawle, prawdopodobnie dlatego, że Paweł jest także jego głównym źródłem. Ale także to, że Józef Barnaba był człowiekiem zamożnym, możemy wywnioskować z czegoś, o czym Łukasz nam nie mówi.

Ponieważ Marek był jego kuzynem lub krewnym, czytamy w 4. rozdziale Listu do Kolosan. Kiedy więc czytamy o domu matki Jana Marka w 12. rozdziale Dziejów Apostolskich, wersecach 12. i 13., oznacza to, że ma ona służącą. Ma zewnętrzną bramę. Prawdopodobnie oznacza to, że mieszka w górnym mieście.

Ma dość zamożny dom. Zatem Józef jest Żydem z diaspory. Pierwotnie pochodził z diaspory, ale ma środki i osiedlił się w Jerozolimie.

Ale kontrastuje to z innym przykładem. W 4:36 i 37 pozytywnym przykładem jest Józef Barnaba. Ale w 5:1 do 11 mamy negatywny przykład.

A tym przykładem jest przykład Ananiasza i Safiry. Nie wiemy o nich zbyt wiele biblijnie, ale wiemy, że Safira to imię oznaczające piękny. Było to szczególnie powszechne wśród elity kapłańskiej.

Tak więc mężczyźni zwykle nie zawierali związków małżeńskich przewyższających ich społecznie pod względem bogactwa. Czasami tak było, ale nie zwykle. Więc prawdopodobnie byli dość zamożni.

Rozdział 5 wersetów od 1 do 11 podaje nam negatywny przykład ludzi, którzy twierdzili, że byli całkowicie oddani, którzy twierdzili, że są częścią tego przebudzenia, ale było to tylko pozorne. To było tylko dla udawania. W czasach przebudzenia, kiedy ludzie poświęcają się Bogu, nie można tego udawać.

Chcesz być częścią prawdziwej rzeczy. Zatem apostołowie muszą zająć się grzechem w obozie i tutaj mamy kwestię osądu. Niektóre fragmenty greckiego tłumaczenia nawiązują do greckiego tłumaczenia 7 rozdziału Księgi Jozuego, w którym czytamy o Akanie z pokolenia Judy, który zatrzymał dla siebie część łupów z Jerycha.

Nie należało ich trzymać dla siebie. To były rzeczy święte, przeznaczone tutaj dla nich. Poświęcali się zagładzie.

Mieli zostać zniszczeni, ponieważ byli tak skażeni grzechem Jerycha. Zachowując to dla siebie, sprowadził wyrok na całą społeczność. Czasami nie traktujemy dzisiaj grzechu zbyt poważnie.

Na przykład w 11 rozdziale 1 Listu do Koryntian jest to około wersetu 30. Paweł mówi, że dlatego jest wśród was wielu słabych i chorych, a niektórzy umarli, ponieważ nie rozoznali właściwie Ciała Chrystusa. I wydaje się, że to utrudniało swobodny przepływ darów uzdrawiania pomiędzy nimi.

Paul, wiesz, to nie jedyny powód, dla którego ludzie mogą zachorować i umrzeć. Ale społeczność miała grzech w swoim wnętrzu. Czasami fragmenty Starego Testamentu mówią o wykorzenieniu tego, wykorzenieniu tego grzechu.

1 List do Koryntian 5 posługuje się językiem z Księgi Powtórzonego Prawa w odniesieniu do egzekucji grzesznika, aby wykorzenić zło ze społeczności. Bo Kościół oczywiście nie wykonuje egzekucji na ludziach, ale za wykluczenie z kościoła kogoś, kto popełnia bardzo publiczny i znany grzech. W tym przypadku, w trakcie tego przebudzenia, był to nawet grzech prywatny.

Cóż, było to publiczne, ale nie było wiadomo, że jest to grzech. Akcja była publiczna, ale ludzie nie wiedzieli. Ale dzisiaj nie zawsze traktujemy grzech poważnie.

I pragniemy Bożego błogosławieństwa dla wspólnoty. Dzieje Apostolskie 5, wersety od 1 do 4, Zwoje znad Morza Martwego, w Zwojach znad Morza Martwego wymagały od członków oddania swojego majątku po okresie próbnym. Pitagorejczycy, będący grecką sektą filozoficzną, również wymagali od członków oddania swojego majątku po okresie testów, aby upewnić się, że naprawdę chcą dołączyć do społeczności.

Jednakże pierwsi chrześcijanie nie mieli żadnej reguły. Dlatego Piotr im mówi: Czy to nie było wasze? Zrobiłeś to dobrowolnie. Zatem pierwsi chrześcijanie nie mieli żadnej reguły.

Musisz nam oddać wszystkie swoje pieniądze. Musisz oddać nam swój majątek. To było z powodu miłości.

A osąd jest tutaj poważniejszy, nie ze względu na to, czego nie dali, ale z powodu pozorów zaangażowania. Obłudnicy nie wyglądali zbyt dobrze w Ewangelii Łukasza. I nie ma znaczenia, czy hipokryta należy do sekty faryzeuszy, czy też hipokryta podaje się za chrześcijanina.

Bóg nie lubi obłudników. To szkodzi szerzeniu Ewangelii. Cóż, Zwoje znad Morza Martwego wykluczyły takiego przestępcę ze wspólnego posiłku na rok.

I w końcu, jeśli zostaną złapani po raz drugi, zostaną trwale wykluczeni ze społeczności. Normalnie tak by postąpił Kościół. Ale w tym przypadku zostali zabici.

Podobnie jak dwaj synowie Aarona, którzy igrali ze świętym ogniem, a ogień wyszedł i poraził ich martwych. Czasami Bóg wydaje wyrok, gdy ludzie traktują to, co święte, jako profanację. Przebudzenie jest święte, gdy Bóg wylewa Ducha.

I nie chcemy tego udawać. W tych czasach chcemy poddać się działaniu Ducha. I dziękujemy Bogu za to.

Ale przebudzenie też ma swoją cenę. A świętość jest czymś ważnym w czasach przebudzenia. Widzimy także, że cuda wzrastają.

Modlili się o odwagę. Modlili się, aby Bóg nadal uzdrawiał. I to się dzieje.

Po tym ludzie boją się przyłączać do społeczności. Nie oznacza to, że ludzie bali się zostać wierzącymi. Ale bali się uwierzyć i przystąpić do kościoła, gdy usłyszeli, co stało się z Ananiaszem i Safirą, jeśli tak naprawdę nie zamierzali oddać się Chrystusowi.

To, jak mówi, sprowadziło strach na ludzi. To samo, co w Starym Testamencie, gdy ktoś został stracony. Miało to na celu wzbudzenie w ludziach strachu przed ponownym popełnieniem tego grzechu.

Teraz cuda mnożą się poza tym aktem sądu. Większość cudów to uzdrowienia. Ludzie wyprowadzają chorych na ulice, aby gdy Piotr będzie przechodził, być może udając się na modlitwę do świątyni, dotknął ich nawet jego cień.

Ludzie myśleli, że cień jest przywiązany do osoby. Dlatego wielu Żydów myślało, że jeśli twój cień dotknie zwłok lub twój cień dotknie grobu, staniesz się nieczysty. I tak właśnie ludzie myśleli.

Ale moc Ducha była tak silna poprzez Piotra, że ludzie byli przez to poruszani. Przypomnij sobie, jak sądzę, 2 Królów 13, gdzie Elizeusz był chory na chorobę, na którą umarł. A jednak był tak pełen mocy Bożej, że kiedy wrzucono zwłoki na jego kości, zwłoki ożyły.

Pamiętajcie o Jezusie w 8 rozdziale Ewangelii Łukasza, kobieta wyciąga rękę i dotyka jego ubrania. I mówi: Poczułem, jak opuszcza mnie moc. W 19 rozdziale Dziejów Apostolskich Pawłowi zabierane są szaty, a ludzie dostępują cudownego uzdrawiania poprzez te ubrania i w ten sposób wypędzane są demony.

Nie widzimy tego cały czas. Często jest tak, że mówią tak jak Paweł, że ktoś ma wiarę, aby zostać uzdrowionym i mówi w imieniu Jezusa „bądź uzdrowiony” i tak dalej. Ale czasami Duch Boży był wylany tak dramatycznie, że mamy go nawet na tym poziomie intensywności.

Problem z tym związany polega na tym, że kiedy zdarzają się cuda, wiele osób chętniej zwraca na nie uwagę. To wspaniale. Oznacza to, że wielu ludzi zwróci się do Boga.

Ale oznacza to również, że ludzie, którzy nie zwrócą się do Boga, również nie mogą cię ignorować. Zatem w następnej lekcji zobaczymy, że ponownie wpadną w kłopoty z saduceuszami.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 8 poświęcona rozdziałom od trzeciego do piątego Dziejów Apostolskich.